

Apel do Władz Miasta i Gminy Konstancin-Jeziorna o niepodjęcie działań niszczących uzdrowisko

Zwracamy się z apelem do Władz Miasta i Gminy Konstancin-Jeziorna, a w szczególności do Rady Miejskiej, Pana Burmistrza, Komisji Ładu Przestrzennego i Spraw Komunalnych, Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, Komisji Uzdrawiskowej, Zdrowia i Opieki Społecznej

o niepodjęcie działań, których efektem byłoby:

- 1) **zniszczenie na dziesiątki, a nawet na ponad 100 lat uzdrowiska** Konstancin-Jeziorna – jedyne na Mazowszu - poprzez zeszpecenie jego krajobrazu oraz zwiększenie hałasu i innych uciążliwości

oraz

- 2) **ograniczenie rozwoju gminy** poprzez znaczące zmniejszenie atrakcyjności i wartości terenów w gminie

Co może się wydarzyć?

PGE i wykonawca, który wygrał przetarg „pod klucz” (firma Elektrobud ze Wschowy) planują zamianę dwóch jednotorowych linii 110 kV łączących Piaseczno i Górę Kalwarię, a przebiegających m.in. przez tereny Miasta i Gminy Konstancin-Jeziorna. Jedną z nich to **niepozornie wyglądająca linia na słupach betonowych o wysokości od kilkunastu do dwudziestu metrów**, przypominająca linię niskiego napięcia. W rezultacie linia wtapia się w krajobraz. Druga linia jest **posadowiona na nieco wyższych słupach kratownicowych** i jest bardziej widoczna, jednak **uciążliwość obu linii jest ograniczona do lokalnego terenu**.

Obecnie PGE planuje budowę nowej dwutorowej linii o znacznie zwiększonych parametrach przesyłowych na wielkich – nawet 45-metrowych słupach kratownicowych (wysokość 15-pietrowego bloku). W rezultacie, słupy te będą górować nad całym uzdrowiskiem, w tym nad lasami, i mimo że będą przebiegać przez strefę B i C uzdrowiska, będą widoczne także ze strefy A oraz z Ratusza.



Rys. 1 Symulacja, jak zmieni się krajobraz wsi i lasów K-J po wybudowaniu dwutorowej linii w planowanym kształcie (z zachowaniem wyglądu i proporcji istniejących i planowanych słupów)

Co mogą zrobić władze miasta i gminy Konstancin-Jeziorna?

Rozumiemy argument o konieczności zapewnienia energii elektrycznej gminie Góra Kalwaria, jednak **w świetle możliwości prawnych, jakimi dysponuje gmina, nie musi się to odbywać kosztem mieszkańców i całego uzdrowiska**, gdyż władze Konstancina dysponują narzędziami prawnymi, które pozwolą zapobiec tej inwestycji w planowanym aktualnie kształcie. Obecnie w obrębie Kawęczyn-Borowina **miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego uniemożliwia bowiem budowę dwutorowej linii w zaplanowanym przez PGE kształcie**. Dlatego PGE i Elektrobud złożyły wnioski o zmianę tego planu. **Liczymy jednak na to, że gmina nie zmieni planu w sposób, który pogarszałby naszą sytuację prawną, a tym samym nie wypowie się przeciwko mieszkańcom, chroniąc interesy PGE i firmy Elektrobud naszym kosztem.**

Rozwiązaniem, które byłoby akceptowalne społecznie oraz chroniące krajobraz i walory uzdrowiska K-J byłoby poprowadzenie nowej inwestycji w ziemi (poprzez jej skablowanie). Koszt skablowanie tej linii przez cały teren miasta i gminy Konstancin-Jeziorna (K-J) – ok. 5 km – oznaczałoby łączny wydatek ok. 15-18 mln zł. Mimo iż jest to bardziej kosztowne rozwiązanie niż linia naziemna, jednak znacznie korzystniejsze dla środowiska, komfortu życia ludzi i krajobrazu całego uzdrowiska K-J. Jednocześnie, **gmina nie musi ponosić tego kosztu - może wynegocjować skablowanie na koszt PGE / Elektrobudu w kontekście konieczności zmiany planu w Borowinie**. Jest to możliwe gdyż:

- nie jest prawdziwy argument podnoszony w dyskusji na temat możliwości położenia tej linii pod ziemią, że PGE nie ma pieniędzy – **PGE w 2018 r. osiągnęło 1,5 miliarda zł zysku netto** (czyli już po wszystkich kosztach i podatkach), **dołożenie nawet 10-12 mln zł na skablowanie linii przez tereny miasta i gminy K-J** (bo część pieniędzy jest już na ten cel zarezerwowana) oznaczałoby uszczuplenie tego zysku o wartość **poniżej 1%**.

- **Wiceprezes zarządu PGE, Ryszard Wasilek, w październiku 2018 r. informował inwestorów giełdowych, że PGE w najbliższych latach planuje przeznaczyć 3 mld zł na kablownanie sieci dystrybucyjnej, tzn. wymianę linii napowietrznych na położone pod ziemią linie kablowe** (zob. np. <https://www.money.pl/gielda/wiadomosci/arttykul/pge-chce-przeznaczyc-3-mld-zl-na-kablownanie,177,0,2417585.html>). **Czy jedyne uzdrowisko na Mazowszu i tak prestiżowe miasto i gmina, jaką jest Konstancin-Jeziorna nie zasługuje na to, by właśnie na tych terenach miało miejsce to kablownanie? I czy władze miasta i gminy nie powinny twardo negocjować uzyskanie właśnie takiego rozwiązania?**

- **Specyfikacja przetargowa, w oparciu o którą ma być realizowana inwestycja, określa możliwość kablownania linii na wybranych terenach**, więc wykonawca startując w przetargu musiał się liczyć z taką możliwością. Podanie w przetargu zbyt niskiej ceny jest

ryzykiem firmy, która w nim startowała. Czy K-J ma odpowiadać za to i ponosić konsekwencje faktu, że firma Elektrobud wygrała przetarg na realizację tej inwestycji w formule „pod klucz”, proponując najniższą kwotę i nie uwzględniła w pełni warunków lokalnych, w tym zapisów planów zagospodarowania przestrzennego? Zaoferowała tę wartość na własne ryzyko biznesowe i zadaniem gminy nie jest zapewnianie warunków – kosztem mieszkańców i krajobrazu gminy – by firma ta (z zupełnie innego regionu Polski) osiągnęła założony przez siebie zysk. Nie powinno to być w ogóle przedmiotem troski władz Miasta i Gminy Konstancin-Jeziorna.

Przedmiotem troski władz gminy powinna być ochrona mieszkańców i ich interesów, ale także – w ogromnym stopniu – ochrona środowiska naturalnego, walorów krajobrazowych i warunków do życia i wypoczynku uzdrowiska Konstancin-Jeziorna. **Dotyczy to nie tylko strefy A, ale także stref B i C, bo - jak określa operat uzdrowiskowy – zadaniem tych stref właśnie jest ochrona walorów krajobrazowych uzdrowiska, które zostaną zniszczone poprzez puszczenie linii na wielkich, kratownicowych słupach.**

Jesteśmy za wpracowaniem kompromisowego rozwiązania, ale **kompromis nie musi i nie powinien oznaczać ochrony interesów Elektrobudu, tylko ochronę interesów uzdrowiska i gminy Konstancin-Jeziorna oraz jej mieszkańców.**

Mieszkańcy Borowiny, którzy dzięki istniejącym zapisom planu miejscowego będą mogli wyrazić swój sprzeciw, o ile władze gminy przystąpią do zamiany planu zagospodarowania Borowiny, który pogarszałby naszą sytuację prawną, będą protestować wszelkimi możliwymi sposobami przeciwko zmianom umożliwiającym przeprowadzenie linii w planowanym obecnie kształcie. Jednak nie jest to sprawa tylko i wyłącznie Borowiny, ale całego uzdrowiska. Dlatego liczymy, że władze Miasta i Gminy Konstancin-Jeziorna jednoznacznie opowiedzą się przeciwko inwestycji w planowanym kształcie i będą negocjować z PGE i Elektrobudem kablowanie tej linii, nie zaś zmieniać plan Borowiny w oczekiwany przez PGE i Elektrobud sposób.

UWAGA na fałszywe argumenty

Dyskutowany w Ratuszu jest rzekomy „kompromisowy” wariant przebiegu linii w Borowinie na drugą, sąsiednią linię, pod płaszczykiem którego ma być zmieniony plan w Borowinie. **Jeśli jednak gmina przyjmie zmiany w planie nie tylko w zakresie samego przebiegu na określonych działkach, ale zmieni zapisy całego planu, otworzy drogę do realizacji inwestycji po dotychczasowym torze.** Jaką będziemy mieć wspólnie gwarancję, że dojdzie do przebiegu? Elektrobud dał się już poznać jako firma, która nie krępuje się przekazywać nieprawdziwych informacji władzom gminnym nie tylko ustnie, ale także w dokumentach formalnych. Dowodem na to to jest tzw. KIP (Karta Informacyjna Projektu), który został złożony przez Elektrobud w gm. Góra Kalwaria i na bazie którego została wydana decyzja w postępowaniu środowiskowym (uchylona już przez SKO), mimo iż ten KIP zawierał szereg nieprawdziwych informacji, m.in. że inwestycja nie przebiega przez tereny uzdrowiskowe (więcej szczegółów na stronie: www.LiniaPrzezKonstancin.pl). Dlatego, niezależnie od przebiegu, nie wyrażamy zgody na zmianę planu w odniesieniu do całej wsi w sposób, który pogarszałby naszą sytuację prawną. **Uważamy, że istnieje zbyt duże ryzyko, że zostaniemy przez PGE i Elektrobud oszukani, jeśli wyrazimy na to zgodę, a linia zostanie puszczona po starej trasie w planowanym obecnie – znacznie bardziej uciążliwym - kształcie.**

Innym argumentem, który ma wymusić zgodę na zmianę planu jest, że albo zgodzimy się na zmianę planu, albo pozostaną dwie już istniejące linie w dotychczasowym kształcie. Uważamy, że **jest to tylko argument pozorny, mający wymusić na nas zgodę na zmianę planu.** Celem inwestycji PGE nie jest bowiem remont istniejących linii, tylko zwiększenie ich przepustowości.



Rys. 2 Zdjęcie istniejącej linii w Borowinie



Rys. 3 Zdjęcie linii kratownicowej o wielkości, w technologii i z liczbą kabli, jaka miałaby zastąpić istniejącą linię

Prosimy, apelujemy, a wręcz żądamy od władz Miasta i Gminy Konstancin-Jeziorna, by nie stanęła po stronie interesów PGE i Elektrobudu – bo nie jest to zadaniem gminy – ale by wykorzystała swoją pozycję prawną do wynegocjowania warunków, które będą korzystne dla mieszkańców i dla całego uzdrowiska.

Doceniamy koncyliacyjne podejście władz gminy do współpracy z przedstawicielami różnych podmiotów, **jednak w tym przypadku przestrzeń do negocjacji jest bardzo ograniczona. Na szali jest ochrona tak ważnego w obecnych czasach środowiska naturalnego, a także krajobrazu uzdrowiska** (którego ochrona jest jednym z ważniejszych zadań władz gminy uzdrowiskowej i którego znaczenie podkreśla operat środowiskowy K-J). **Ewentualne kompromisowe podejście władz gminy chroniące interesy Elektrobudu i PGE doprowadzi do powstania linii, która zeszpeci krajobraz gminy na następnych kilkadziesiąt, a nawet na ponad 100 lat.** Obecnie istniejąca linia pełni już swoją funkcję ponad 60 lat, choć technologie nie były wówczas tak zaawansowane. Jeśli teraz władze gminy nie zajmą twardej pozycji negocjacyjnej, zostawią w spadku linię posadowioną na 45-metrowych słupach nie tylko swoim dzieciom, ale także wnukom, a nawet prawnukom. **Czy tak niechętnie chcieliby Państwo zapisać się na kartach historii jako przedstawiciele władz tej wyjątkowej gminy, jaką jest gmina Konstancin-Jeziorna? Liczymy, że nie!!!!**